

Noty

CHINY A GRANICA NA ODRZE—NYSIE ŁUŻYCKIEJ

Podczas pobytu rządowej delegacji w Chińskiej Republice Ludowej podpisana została w Pekinie dnia 11 kwietnia 1957 r. wspólna deklaracja polsko-chińska, określająca problematykę współpracy obu państw w zakresie stosunków międzynarodowych. Między innymi deklaracja ta zawiera następujący zwrot na temat granicy na Odrze—Nysie Łużyckiej — cytujemy według „Trybuny Ludu“ 1957 r. nr 101:

„... Przyłączenie Niemiec zachodnich do paktu północno-atlantycznego i forsowna remilitaryzacja Niemiec zachodnich zmagają napięcie w Europie i na całym świecie. W tej sytuacji obie strony uważają, że Układ Warszawski stanowi niezbędną formę obrony pokój milujących państw socjalistycznych. Równocześnie obie strony stwierdzają ponownie, że popierają wszelkie wysiłki mające na celu stworzenie systemu zbiorowego bezpieczeństwa, który zagwarantowałby pokój krajom Europy, w tej liczbie i Niemcom, i doprowadziłby do likwidacji przeciwstawnych ugrupowań. Obie strony w pełni popierają słuszne aspiracje narodu niemieckiego do zjednoczenia Niemiec oraz wysiłki Niemieckiej Republiki Demokratycznej w tym kierunku. Rząd Chińskiej Republiki Ludowej ponownie podkreśla, że istniejąca zachodnia granica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Odrze i Nysie Łużyckiej jest nienaruszalną granicą pokoju między Polską i Niemcami, zgodną z interesami bezpieczeństwa europejskiego...“

Należy podkreślić, że oświadczenie rządu chińskiego było przedmiotem licznych komentarzy prasy światowej. (a)

INDIE A GRANICA ODRA—NYSA ŁUŻYCKA

Podczas pobytu polskiej delegacji rządowej w Indiach w początkach kwietnia 1957 r. premier J. Cyrankiewicz podkreślił na konferencji prasowej w Kalkucie, że Polska ma w Indiach wielkiego przyjaciela. Podczas tej konferencji zadano premierowi Cyrankiewiczowi szereg pytań w sprawie stosunku Polski do kwestii zjednoczenia Niemiec, do Układu Warszawskiego itp. Według sprawozdania Polskiej Agencji Prasowej, opublikowanego w „Trybunie Ludu“ 1957 r., nr 92, premier J. Cyrankiewicz powiedział m. in.:

„... Jak wiadomo w Niemczech zachodnich istnieją mocne siły rewizjonistyczne, które kwestionują naszą granicę na Odrze i Nysie, zaś z doświadczeń historycznych wiemy, czym są Niemcy uzbrojone i prowadzące politykę zaborczą. Nasze narody postanowiły być solidarne i gdyby kiedykolwiek militariści chcieli pokusić się o nasze granice, sądzę, że najpierw dobrze się namyślą.“

A dalej czytamy w „Trybunie Ludu“:

„Jedno z następnych pytań związane było z odczytem, który minister spraw zagranicznych NRF von Brentano wygłosił niedawno w Indyjskiej Radzie Spraw Międzynarodowych w Delhi. Jak wiadomo, wspomniał on w tym odczytce również o granicy polsko-niemieckiej.

«Pan Brentano — odpowiedział na to pytanie premier Cyrankiewicz — na tyle, o ile zaznajomiłem się z jego oświadczeniem, deklarował tylko, że Niemcy zachodnie nie będą chciały siłą zmieniać tej granicy. Nie oznacza to uznania naszych granic, a dla nas są one nie do zmienienia nawet siłą, a cóż dopiero innymi drogami. Nie ma na świecie nikogo, kto mógłby zmienić za pomocą siły lub w inny sposób naszą

granicę na Odrze i Nysie. Trzeba dodać, że gwarancje dla Polski nie mogą polegać tylko na deklaracjach, które przy tym nas nie zadowolają. Mogą one opierać się jedynie na konkretnych środkach, jakimi byłoby odpowiednie międzynarodowe porozumienie. Premier jeszcze raz podkreśla, że Polska opowiada się za utworzeniem systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie».

„Trybuna Ludu“ 1957 r., nr 92, w sprawozdaniu własnego korespondenta towarszyszącego polskiej delegacji rządowej pt. „Krótki bilans wizyty w Indiach“ pisze m. in.:

„... Czy delegacji polskiej udało się rozpowszechnić wiedzę o naszym położeniu w tej dziedzinie? Bez najmniejszej wątpliwości — tak. Zdumiewające wprost było, jak wiele miejsca poświęcała prasa rzeczom dla nas w Polsce oczywistym, jak obszer nie cytowała argumentację premiera Cyrankiewicza w kwestii niemieckiej i jak starała się przekazać swoim czytelnikom polską rację stanu.

W czasie wizyty premiera Cyrankiewicza przebywał w Indiach von Brentano, przedstawiciel kraju, który — jak już pisałem — szczególnie pod względem ekonomicznym ma Indiom wiele do zaoferowania. A jednak według zgodnych opinii tutejszych komentatorów, pod względem politycznym, wizyta Brentano należała — mówiąc delikatnie — do sukcesów dość przeciętnych. Zwraca się tu uwagę, że w komunikacie końcowym po rozmowach Nehru—Brentano stwierdzono, iż obie strony wypowiedziały się za takim zjednoczeniem Niemiec, które by leżało zarówno w interesie tego kraju, jak i w interesie bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec. To sformułowanie uważa się tu za echo rozmów premiera Cyrankiewicza z Nehru i skutecznego przedstawienia polskiego punktu widzenia przez naszego premiera.

Szerokim echem również odbiły się w Indiach te argumenty premiera Cyrankiewicza, w których podkreślał on dążenie Polski do stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i do chętniej wówczas rezygnacji z Układu Warszawskiego. Idea zbiorowego bezpieczeństwa jest w Indiach bardzo popularna — jako przeciwstawienie polityce bloków wojskowych i jako sposób rozwiązania również spraw azjatyckich. Powiązanie tych dwóch kwestii — utworzenia zbiorowego bezpieczeństwa i rozwiązania Paktu Warszawskiego — trafia do przekonania tutejszej upolitycznionej części społeczeństwa i pozwala jej zrozumieć, że udział Polski w pakcie jest rzeczywiście wynikiem konieczności — braku traktatu pokojowego z Niemcami, braku międzynarodowego uznania granicy na Odrze...“ (a)

N. S. CHRUSZCZOW O GRANICY ODRA—NYSA ŁUŻYCKA, NRD I STOSUNKACH POLSKO-RADZIECKICH

Z okazji pobytu w Moskwie polskiej delegacji rządowej wracającej z podróży do siedmiu państw azjatyckich, odbyło się dnia 19 kwietnia 1957 r. w ambasadzie polskiej przyjęcie, na którym premier J. Cyrankiewicz i N. S. Chruszczow wygłosili przemówienia, zawierające szereg elementów programowych. Na szczególną uwagę zasługują w przemówieniu N. S. Chruszczowa następujące fragmenty (cytujemy według „Życia Warszawy“ 1957 r., nr 95):

„... Także w stosunkach między krajami socjalistycznymi mogą powstawać pewne zadrażnienia, ponieważ kształtują się między nimi stosunki nowe, jeszcze bez precedensu w historii. Nie jest to sprawa łatwa, wielkie jest bowiem obciążenie przeszłości, a poza tym są siły, które przeszkadzają i będą przeszkadzać kształtowaniu się tych nowych stosunków, jakie się rozwijają między krajami socjalistycznymi.

Będziemy umacniać przyjaźń z narodem polskim. Mamy niemało wspólnych nieprzyjaciół. Jednoczą nas wspólne interesy budownictwa socjalizmu, jednoczy nas wszystko, co dotyczy obrony pokoju i bezpieczeństwa naszych krajów. Granica na Odrze i Nysie — to granica pokoju, to wasza i nasza granica. Jeżeli ktokolwiek